

Rok 1916.

Dziennik ustaw państwa

dla
królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Część CLXXXV. — Wydana i rozesłana dnia 23. listopada 1916.

Treść: № 389. Obwieszczenie, w sprawie ogłoszenia proklamacji Jego c. i k. Apostolskiej Mości z dnia 21. listopada 1916 o Najwyższem wstąpieniu na tron.

389.

**Obwieszczenie Prezydenta Ministrów z dnia 22. listopada 1916,
w sprawie ogłoszenia proklamacji Jego c. i k. Apostolskiej Mości z dnia 21. listopada 1916
o Najwyższem wstąpieniu na tron.**

Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość raczył najmilościwiej wystosować następujące Najwyższe Pismo Odręczne:

Kochany Doktorze Koerber!

W dniu dzisiejszym objąłem rządy i zatwierdzam Pana i innych członków austriackiego Ministerstwa na ich stanowiskach. Zarazem polecam Panu ogłosić dołączoną proklamację do Moich ludów.

Wiedeń, dnia 21. listopada 1916.

Karol wlr.

Koerber wlr.

Do Moich Ludów!

Z głębokiem wzruszeniem stoję wraz z Moim Domem i Moimi wiernymi ludami przy trumnie tego szlachetnego Monarchii, w którego rękach prawie przez siedm dziesiątek lat spoczywały losy Monarchii.

Łaska Wszechinocnego, która już w wczesnych latach młodzieńczych powołała Go na tron, dodała Mu także sił, dożyć mimo najczęstszych ludzkich cierpień podeszłego wieku w niezłomnym i ustawniczym spełnianiu obowiązków, jakie Mu wzniósły urząd monarszy i ta gorąca miłość do Jego ludów dyktowały.

Jego mądrość, rozum i ojcowska pieczętliwość stworzyły trwałe podwaliny pod pokojowe współżycie i swobodny rozwój i z ciężkich zamętów i niebezpieczeństw doprowadziły Austro-Węgry w złych i dobrych czasach przez długie i błogosławione dnie pokoju na wyżynę tej potęgi, z jaką w sojuszu z wiernymi sprzymierzeńcami prowadzi dzisiaj walkę z wrogami.

Jego dzieło musi być dalej poprowadzone i ukończone.

W burzliwym czasie wstępuję na czcigodny tron Moich przodków, który Mnie Mój достojny Wuj pozostawia w nieskazitelnym blasku.

Jeszcze cel nie jest osiągnięty, jeszcze nie został złamany szal wrogów, którzy przez niestanne ataki spodziewają się pokonać a nawet zniszczyć Moją Monarchię i jej sprzymierzeńców.

Stoje przy Moich ludach z tem wspólnem niezłomnym postanowieniem wytrwać w walce do końca aż do osiągnięcia pokoju, któryby istnienie Mojej Monarchii zabezpieczył i zapewnił stałe podstawy dla jej niezamoczonego rozwoju.

Pokładam z dumą niezachwianą ufność w to, że Moja bohaterska siła zbrojna oparta na ofiarnej miłości ojczyszny Moich ludów i w wiernem braterstwie bronie ze sprzymierzonimi wojskami, także i nadal odeprze za Boską łaskawą pomocą wszelkie ataki wrogów i doprowadzi do zwycięskiego zakończenia wojny.

Taksamo niezachwianą jest Moja wiara, że Moja Monarchia, której potęga polega na z dawien dawna poręczonej, w czasie niebezpieczeństw na nowo umocnionej nierozerwalnej wspólności losów obydwu jej państw, wyjdzie z tej wojny na wewnętrz i zewnętrz zahartowana i wzmacniona; że Moje ludy, które w poczuciu wzajemnej przynależności i z głęboką miłością ojczyszny łączą się dzisiaj w ofiarnej działalności celem odparcia zewnętrznych wrogów, będą także współdziałały przy dziele odnowienia i odmłodnienia, by oba państwa Monarchii wraz z przynależnymi do niej krajami Bośnią i Hercegowiną doprowadzić do okresu wewnętrznego rozkwitu, rozwoju i wzmacnienia.

Błagam Niebiosa o łaskę i błogosławieństwo dla Mnie i Mego Domu jak i dla Moich kochanych ludów i przyrzekam wobec Wszechmocnego zarządzać wiernie dobrem, przekazanem Mnie przez Moich przodków.

Chcę uczynić wszystko, by jak najrychlej ustążyły okropności i ofiary wojny i by uzyskać napowrót dla Moich ludów oczekiwane z upragnieniem błogosławieństwa pokoju, skoro tylko honor naszej broni, żywotne warunki Moich państw i ich wiernych sprzymierzeńców ludzie upór naszych wrogów na to pozwolą.

Dla Moich ludów chcę być księciem sprawiedliwym i pełnym miłości. Chcę szanować ich konstytucyjne wolności i wszystkie inne uprawnienia i strzedać troskliwie równości wszystkich wobec prawa. Będę się starał bezustannie popierać moralne i duchowe dobro Moich ludów, chronić wolność i porządek w Moich państwach, wszystkim zarobkującym członkom społeczeństwa zabezpieczyć owoce uczciwej pracy.

Jako cenny spadek Mojego poprzednika obejmuję przywiązanie i serdeczne zaufanie, otaczające lud i koronę. Oby spuścizna ta użyczyła Mnie siły do sprostania obowiązkom Mego wysokiego i ciężkiego monarszego urzędu.

Przejęty wiarą w niezniszczalną siłę żywotną Austro-Węgier, ożywiony gorącą miłością do Moich ludów pragnę życie Moje i wszystkie Moje siły oddać na usługi temu wielkiemu zadaniu.

Karol wlr.

Koerber wlr.